

Protokół nr 7/2017
z posiedzenia Komisji Kultury, Oświaty i Sportu w dniu 29 sierpnia 2017r.

*Posiedzenie Komisji odbyło się w Urzędzie Miasta i Gminy Serock, ul. Rynek 21.
Początek posiedzenia o godz. 10.00.*

Posiedzenie Komisji otworzył Przewodniczący Komisji Kultury, Oświaty i Sportu Mariusz Rosiński i poinformował, że w posiedzeniu Komisji bierze udział 4 radnych (nieobecni radni: Artur Borkowski i Jarosław Pielach; **lista obecności- załącznik nr 1**), co stanowi quorum, przy którym Komisja może obradować. W posiedzeniu Komisji uczestniczyli również: Zastępca Burmistrza Józef Zając oraz Dyrektor Zespołu Obsługi Szkół i Przedszkoli (ZOSiP) Alicja Melion (**lista obecności- załącznik nr 2**).

Przewodniczący Komisji Mariusz Rosiński

Przedstawił następujący porządek posiedzenia:

1. Zapoznanie z wynikami egzaminów w szkołach gimnazjalnych w gminie Miasto i Gmina Serock.
2. Poprawa wyposażenia w zakresie technologii informatycznych i komputerowych w szkołach na terenie gminy Miasto i Gmina Serock (łącza szerokopasmowe, nowoczesny sprzęt komputerowy)- porównanie do stanu z sierpnia 2016r.
3. Przedstawienie arkuszy organizacyjnych na rok szkolny 2017/2018 wraz z komentarzem Dyrektora ZOSiP.
4. Przyjęcie protokołów z posiedzenia Komisji w dniu 17.05.2017r. i 21.06.2017r.
5. Sprawy różne.
6. Objazd placówek oświatowych z terenu gminy Miasto i Gmina Serock pod kątem przygotowania do rozpoczęcia roku szkolnego 2017/2018.

Do przedstawionego porządku posiedzenia Komisji nie zgłoszono żadnych uwag. Porządek został przyjęty bez uwag.

1.

Zapoznanie z wynikami egzaminów w szkołach gimnazjalnych w gminie Miasto i Gmina Serock

Dyrektor ZOSiP Alicja Melion

„W szkołach podstawowych nie ma na razie sprawdzianu, jeszcze nie będzie przez rok, dopiero od roku szkolnego 2018/2019 wracamy i klasy ósme będą miały sprawdzian. Faktycznie jest tak, że gimnazja są likwidowane poprzez wygaszenie i trochę smutno, ale trochę to zainteresowanie, skupienie będzie wygasało w związku z tym. Niemniej są jeszcze roczniki klasy gimnazjalnej, które muszą być doprowadzone w należyтым standardzie do końca. Przekazałam Państwu wyniki egzaminu gimnazjalnego w 2017r. (załącznik nr 3). Nie możemy przeprowadzić szerokiej analizy w oparciu o wnioski dyrektorów, dlatego że Okręgowa Komisja Egzaminacyjna dopiero przygotowała materiał, ale jeszcze go nie rozesłała, więc nie dysponujemy jeszcze takimi materiałami opracowanymi przez specjalistów, którzy przygotowywali pytania egzaminacyjne, sprawdzali i na tej podstawie zbudowali wnioski. Pozwolił sobie pokazać w tym zestawieniu gminy ościenne, zwłaszcza gminę Nieporęt i Wieliszew, powiat legionowski w odniesieniu do naszych gimnazjów. Gdy spojrzycie Państwo na te wyniki, powiemy, że nie odbiegamy w tych wynikach znacząco od wyników pozostałych gmin, w których odbywał się egzamin. Jedne przedmioty wypadają lepiej w naszej

gminie, inne w innych gminach, ale generalnie powiemy, że nie ma tutaj jakichś dużych rozbieżności. Myślałam sobie, że to co różnicuje takie gimnazja, które działają w oparciu o dzieci, które zamieszkują w obwodzie i wszystkie muszą być przyjęte, to chyba każdą szkołę różnicuje coś takiego wewnętrznego, że ma np. bardzo dobry klimat wychowawczy czy jest nastawiona na bardzo dobrą organizację pracy, zainteresowanie uczniem i wsłuchanie się w rodzica, że ma np. bardzo dobrze zbudowaną tradycję szkoły, że atmosfera pracy jest dobra, że rodzic, wysyłając dziecko do tej szkoły, ma poczucie, że dał je w ręce dobrych fachowców. Wydaje się, że są to takie elementy, które w największym stopniu różnicowały gimnazja, bo jeśli chodzi o wyniki, to nie są to takie wyniki, gdzie powiedzielibyśmy, że nas różnicują, że jedni mają 80 punktów procentowych a drugie mają 40. Są to różnice nieznaczne.

Jeśli chodzi o język polski, dwa gimnazja- w Zegrzu i w Woli Kiełpińskiej osiągnęły identyczny wynik- 71,8%, gimnazjum w Serocku- 69,8%. Jesteśmy więc zbliżeni do wyników gminy Nieporęt i Wieliszew, natomiast powiat legionowski zawsze będzie miał wyższy wynik, tylko dlatego że są placówki niepubliczne. Patrzyliśmy- placówki niepubliczne gimnazjalne, które wybierają uczniów według kryteriów rekrutacyjnych. Są to placówki, które kierują swoją ofertą dla pewnej grupy uczniów. Mają wyższy wynik i mają wpływ na średni wynik powiatu. Natomiast, gdy popatrzy się na poszczególne gimnazja, które pracują z dziećmi z obwodu, mają wtedy wynik zbliżony.

Historia i wiedza o społeczeństwie:- gimnazjum w Serocku - 62,4%, gimnazjum w Zegrzu- 59,2%, gimnazjum w Woli Kiełpińskiej-55%.

Matematyka- gimnazjum w Serocku- 51,6%, gimnazjum w Zegrzu- 44,2%, gimnazjum w Woli Kiełpińskiej- 46,2%.

Przedmioty przyrodnicze- gimnazjum w Serocku- 52,5%, gimnazjum w Zegrzu- 54,5%, gimnazjum w Woli Kiełpińskiej- 51,7%.

Jeśli chodzi o języki obce, musimy do nich podejść z pewnym dystansem. Podaliśmy wskaźnik procentowy, żeby umieć spojrzeć na te wyniki. Okazuje się, że gimnazjum w Woli Kiełpińskiej ma bardzo imponujący wynik (83,2%), ale tylko dlatego, że egzamin pisało mniej niż połowa uczniów (41%), bo nie muszą wszyscy. Mogli wybrać pisanie egzaminu z innych języków, co jest odzwierciedlone w tabeli. Natomiast w Serocku, gdzie 100% pisało egzamin z języka angielskiego, wynik jest trochę niższy (65,2%). W Zegrzu egzamin z języka angielskiego pisało 85% uczniów, co dało wynik 70,5%. Na język angielski proszę pisać z dystansem, bo jeśli wszyscy uczniowie pisali, nie byli podzieleni, powiedzielibyśmy, że jest to wiarygodny wynik dla nauczania języka angielskiego w danej populacji. Jeśli natomiast system pozwala na rezygnację z pisania sprawdzianu z języka, którego się dziecko uczyło w szkole podstawowej i gimnazjum i wybór drugiego języka, w niektórych placówkach tak jest, że gros dzieci pisze egzamin z drugiego języka obcego i ten wynik jest różny dla naszych gimnazjów.

Dyrektorzy po otrzymaniu tych materiałów z Okręgowej Komisji Egzaminacyjnej, sformułują wnioski, które będą zawarte w informacji oświatowej, którą Państwu przedkładamy do końca października.”

Radny Sławomir Osiwała

„Są to ważne wyniki, bo pokazują one m.in. poziom czy umiejętności danego rocznika w odniesieniu do zarówno pozostałych placówek na terenie gminy, jak i sąsiednich gmin oraz do tych wskaźników procentowych ukazujących poziom w skali całego kraju. Natomiast trzeba moim zdaniem brać pod uwagę to, że atmosfera jaka się wytworzyła, szczególnie pod koniec roku, a więc to całe zamieszanie w ramach reformy oświaty, likwidacja gimnazjów na pewno nie pozostawiła śladu i w podejściu uczniów do samego problemu. Nie ukrywajmy, z każdym rokiem wcale się nie będę dziwił, jeśli te wskaźniki będą jeszcze niższe, gdyż uczniowie, tak mnie się przynajmniej wydaje, podchodzą do tego w taki sposób, że co mi grozi, i tak muszę skończyć gimnazjum, i tak muszą mnie promować, a czy do szkoły średniej się dostanę, to czy

teraz będę w gimnazjum dobry czy słaby, to i tak miejsce będzie dla mnie czekało, bo nikt tych uczniów nie zostawi po następnych dwóch latach bez możliwości dalszego kształcenia. Wydaje mi się, że ten problem będzie polegał na tym, że będziemy się skupiali na wynikach, które generalnie rzecz biorąc bardziej chyba były i będą odzwierciedleniem, takie próby były podejmowane w poprzednich latach odnośnie- wyniki egzaminów a później osiągnięcia czy procent wyboru szkół, do których nasi absolwenci się dostali, czy to będą placówki, które są renomowane czy to będą placówki prywatne, czy w ogóle będzie kształcenie na poziomie ogólnokształcącym, średnim czy też ukierunkowanym na szkoły zasadnicze z szybką możliwością zdobycia jakichś kwalifikacji. Chyba dopiero taka skala porównawcza da nam jakiś obraz czy dany rocznik był akurat bardziej aktywny, zdolny czy chętny do nauki, bo wiadomo, że trudno się spodziewać, aby co roku byli sami prymusi, same bardzo dobre wyniki. Pamiętam, że kiedyś robiliśmy taką analizę i była ona dla nas zaskakująca, że ten sam nauczyciel w jednym roku miał niesamowite wyniki, jeśli chodzi o końcowe egzaminy, ale w następnym roku okazało się, że było znacznie gorzej.

Nie ukrywam, że ważne są te wyniki, które otrzymujemy, bo daje nam to obraz poziomu jaki reprezentujemy czy to na szczeblu powiatu czy też w porównaniu do wskaźników krajowych. Jeśli one są wyższe lub równe, to można powiedzieć, że nie ma problemu, ale to byłoby to w moim przekonaniu tzw. uśpienie, bo nigdy nie można sobie powiedzieć, że wszystko co dobrze wyszło, już zawsze będzie dobrze wychodziło. Wydaje mi się, że naszym największym problemem w tym roku będzie przede wszystkim opanowanie tej sytuacji, którą niesie ze sobą cała reforma, jak ci uczniowie klas gimnazjalnych będą się widzieli w nowej rzeczywistości organizacyjnej szkoły. Pani Dyrektor mówiła, że często bardzo ważne są takie elementy jak atmosfera w szkole, podejście do tradycji szkolnej czy więzi szkolnych itd. Tutaj te więzi zostały w pewnym momencie administracyjnie przerwane i one będą musiały być w pewnym sensie powiązane z młodszymi klasami albo będziemy mieli sytuację, że będziemy mieli dwie szkoły w jednej szkole, czyli jedni będą mieli swoje wymagania na poziomie gimnazjum a drudzy powiedzą, że są przecież w swojej szkole. Ciekawi mnie przed rozpoczęciem roku szkolnego, jak będzie wyglądała sytuacja czy jak my się do tego przygotowujemy pod kątem tego co robimy z gimnazjami na zasadzie sztandaru, więzi społecznych. To jest nowa rzeczywistość. Czy przygotowujemy się do tego, że generalnie mamy takie podejście, że od dzisiaj jesteśmy szkołą podstawową a szkoła podstawowa ma swój sztandar, swoje tradycje, swoją kadrę dydaktyczną, swoją dyрекcję szkoły. Wszyscy muszą się do tego dostosować. Czy nie zatracimy tego, że przemilczymy moment zamknięcia gimnazjów. Dla nas ma to być płynne przejście, ale z drugiej strony czy gimnazja poprzez funkcjonowanie przez tyle lat nie zasłużyły sobie na to, żeby ich zakończenie również było w jakimś sensie podkreślone. Sztandar, który szkoła otrzymała, imię patrona itd., że nie zostaje to wygumkowane, tylko przechodzi do historii, która też powinna być w pewnych elementach podkreślana, że coś takiego było, że było z tym związane, że absolwenci tej szkoły w tym budynku, w którym mieściło się gimnazjum są również absolwentami naszych szkół, naszych placówek, naszych nauczycieli i środowiska, w którym się kształcili. Tak odetniemy i to będzie tak, jakbyśmy o nich chcieli szybko zapomnieć a tego być nie powinno, bo później te wyniki będą znów coraz słabsze, chociażby w tych elementach, o których Pani Dyrektor na wstępie wspomniała.”

Radny Krzysztof Zakolski

„Jaka jest różnica pomiędzy poziomem podstawowym, np. w języku angielskim a poziomem rozszerzonym? Jaki jest powód tego, że jedni uczniowie piszą egzamin na poziomie podstawowym a inni na poziomie rozszerzonym?”

Dyrektor ZOSiP Alicja Melion

„Uczeń, który wybrał na egzamin jako język obcy język angielski, którego uczył się w szkole podstawowej i gimnazjum, musi pisać część podstawową i część rozszerzoną. Natomiast jeżeli uczeń gimnazjum powiedział, że będzie pisał język drugi, którego uczył się w tej szkole, a tym językiem był np. język niemiecki, to w ogóle nie pisze egzaminu z języka angielskiego a drugi język pisze na poziomie podstawowym. Jest to jakaś furtka, która pozwala w różny sposób pokierować i utrzymać średnią. Uważam, że jest to złe, że nie powinno być takiego wyboru, bo pozwala to na różne układanki, które później zaburzają wynik. Dlatego nie chcę krzywdzić niektórych, którzy mówią, że wszyscy piszą egzamin, ponieważ chcą wiedzieć jak wygląda stan rzeczy. Wiadomo, że język angielski to język powszechny, którym się posługujemy, te drugie języki to języki dodatkowe. Stąd zawsze w przypadku wyników z egzaminu z języka obcego, podajemy układ procentowy, bo byłoby to krzywdzące dla gimnazjum w Serocku, gdzie 100% uczniów pisze egzamin z języka angielskiego.

Są to wytyczne Okręgowej Komisji Egzaminacyjnej, która nadaje kierunki i wytyczne, jeśli chodzi o egzaminy i sprawdziany.

Rozumiem refleksję Pana radnego Sławomira Osiwały, towarzyszy ona nam wszystkim, dopiero wchodzimy w ten system łączony reformy i przez dwa lata na pewno będzie trudno. Oczywiście cały czas myślimy o gimnazjalistach, żeby nie zostały w szkołach jak sierotki pozbawione i odarte z czegoś co było wartością ogromną tych szkół. Będziemy więc przykładali tu ogrom starań. Nie mamy odpowiedzi ze strony ministerstwa, chociaż zapytujemy kuratorium od czerwca co dalej z ceremoniałem, ze sztandarami. Ostatnio wizytatorzy powiedzieli nam, że podobno mamy używać sztandarów, ale nie mamy tego nigdzie na piśmie. Generalnie nie ma jednoznaczności. Widać, że nikt nie poszedł dalej o krok, żeby powiedzieć co dalej z gimnazjami. Wiemy, że nie może być tak, że mamy dwa roczniki gimnazjalne i one chodzą sobie obok bez możliwości ślubowania, bez możliwości odniesienia się do szkoły, którą podjęli i którą mają kończyć. Na pewno dyrektorzy to czują i zadbają o to, żeby oni nie zostali pozostawieni na boku systemu.”

Radny Sławomir Osiwała

„Wydać mi się, że nawet nie ze złej woli, tylko z takiego zamieszania zrobimy krzywdę tym młodym ludziom, jeśli chodzi o podejście do elementów tradycji, historii. Dla nich będzie to wymuszone, będzie to coś sztucznego. Pomyślą w ten sposób, że stali się rocznikiem eksperymentalnym i to ich dotknęło. Jak nas to dotknie, to będziemy tak szli przez całe życie.”

Dyrektor ZOSiP Alicja Melion

„Roczniki przejściowe mają to właśnie do siebie. Zdajemy sobie sprawę, że tak nie może być. O ile tablica, sztylty to sprawa materialna, o tyle człowiek już nie, bo on się kształtuje w tym okresie i musimy mieć na to baczenie. Myślę, że nauczyciele, którzy pracowali z gimnazjalistami długo jeszcze będą nauczycielami gimnazjum, oni też tak szybko nie wejdą w nową specyfikę i będą tutaj zwracali uwagę na to co się dzieje.

Jeśli chodzi o sprawdziany i egzaminy, myślę, że gdy będzie sprawdzian po klasie VIII, gdzie będziemy mieli prowadzonego wychowanka od klasy I do VIII przez tą samą szkołę, będziemy mogli coś więcej powiedzieć o tych wynikach.”

Przewodniczący Komisji Mariusz Rosiński

„Dlaczego jest tak, że w gimnazjum w Zegrzu 24% uczniów pisało egzamin z języka angielskiego na poziomie rozszerzonym? Czy to oznacza, że nikt wcześniej nie uczył się tego języka?”

Dyrektor ZOSiP Alicja Melion

„Myślę, że jest to pomyłka. Muszę to sprawdzić.”

Przewodniczący Komisji Mariusz Rosiński

„Wyniki naszych gimnazjalistów, tak jak powiedziała Pani Dyrektor, nie odbiegają od średniej krajowej i powiatowej. Aczkolwiek tylko gimnazjum w Serocku osiągnęło wyniki powyżej średniej krajowej w każdej klasyfikacji. Gimnazjum w Zegrzu w jednym przypadku, gimnazjum w Woli Kiełpińskiej w dwóch miejscach są poniżej średniej krajowej. Może to trochę niepokoić. Tak jak powiedziała Pani Dyrektor, średnia powiatowa jest naprawdę dość wysoka, bo jest tam kilka szkół, które wybierają sobie najbardziej zdolne dzieci i osiągają wysokie wyniki. Trudno jest się więc do tego odnosić. Może to ewentualnie lekko niepokoić. Natomiast jeśli chodzi o egzamin z języków obcych, są to pewne zabiegi, z których nie jestem do końca zadowolony. Zabiegi te są stosowane nagminnie w gimnazjum w Woli Kiełpińskiej co roku. To samo jest w gimnazjum w Zegrzu, choć trochę w mniejszym stopniu. Wygląda to tak, że najlepsze dzieci piszą egzamin z języka angielskiego a pozostali, którym chyba mniej zależy, wybierają sobie język słabszy. Obrazem tego są te wyniki katastrofalne, jak np. z języka rosyjskiego i języka niemieckiego. Są to wyniki zdecydowanie poniżej wszystkich średnich i jest to poniżej połowy tego, co można było zrobić. Gdyby natomiast policzył średnią z tych dwóch języków, to średnia ta będzie poniżej 50%, na co Serock, gdzie 100% uczniów pisało egzamin wynik wynosi 65%. Czytając dobrze te wyniki wygląda na to, że poziom języka angielskiego i to o czym mówiłem przed chwilą, średniej najwięcej dobrych uczniów jest w Serocku. Takie są dane. Każdy oczywiście może sobie wybrać język obcy, z którego będzie pisał egzamin, natomiast dziwię się, że są takie wybory, że rodzice zgadzają się na takie wybory. Wydaje mi się, że dobrze byłoby rozmawiać z dyrektorami szkół i przekonywać do tego, żeby jednak te dzieci pisały egzamin z języka angielskiego. Wyniki są ważne, ale one nie są najważniejsze, aczkolwiek dają jakiś obraz. Chodzi o to, aby dzieci jak najwięcej na tym zyskały. Zgadzam się z Panem radnym Osiwałą, że te wyniki co roku będą słabsze, bo jak na co dzień obserwuję jaka jest motywacja do nauki u większości uczniów, to nie zależy im na tym. Napisze egzamin, dostanie się do jakiejś szkoły. Natomiast jest grupa uczniów, którzy są bardzo ambitni, chcą się dostać do dobrych liceów. Patrząc na to co się dzieje w naszym społeczeństwie, w świetle tego co będzie w okresie przejściowym związane z reformą, należy się spodziewać tego, że wyniki mogą być słabsze. Ten wynik nie będzie zawsze odzwierciedleniem tego co jest, bo co roku może być inny, bo materiał ludzki jaki jest w danym roku, jest determinującym czynnikiem. Dlatego co roku różnica w wynikach egzaminów jest. Generalnie jesteśmy blisko średnich, nie ma jakichś problemów, że znacząco odbiegamy, aczkolwiek zawsze może być lepiej.”

2.

Poprawa wyposażenia w zakresie technologii informatycznych i komputerowych w szkołach na terenie gminy Miasto i Gmina Serock (łącza szerokopasmowe, nowoczesny sprzęt komputerowy)- porównanie do stanu z sierpnia 2016r.

Przewodniczący Komisji Mariusz Rosiński

„Na posiedzeniu Komisji rok temu rozmawialiśmy na ten temat. Uwagi dotyczące sprzętu komputerowego pojawiają się w środowisku i ze strony radnych i ze strony rodziców. Rok temu rozmawialiśmy na temat łącza szerokopasmowego w Serocku. Łącze jest, funkcjonuje. Rozmawialiśmy na temat pewnej koncepcji rozprowadzenia internetu, sieci, tabletów, komputerów itd. Natomiast decyzja była taka, aby poczekać, ponieważ ministerstwo obiecuje pomoc i w doprowadzeniu internetu i w wyposażeniu szkół w sprzęt komputerowy. Ostatnio głośno jest na temat tablic. Mówi się, że informatyzacja szkół jest bardzo ważna. Dlatego

wywołałem ten temat, abyśmy porozmawiali w kwestii tego, czy coś się zmieniło, czy jest jakaś koncepcja. Rozmawialiśmy o szkole w Serocku, ale rozmawialiśmy też o innych szkołach, mimo że jest utrudniony dostęp do internetu. W świetle tego, że przez rok wiele się zadziało, jeśli chodzi o internet od Orange. Na sesji Pan Burmistrz mówił o tym, że będzie to realizowane. Przedstawiciele Orange zdecydowali się, żeby inwestować w światłowód w Serocku po prowadzonej od stycznia akcji. Chcielibyśmy się dowiedzieć jak wygląda sytuacja, co się zmieniło.”

Zastępca Burmistrza Józef Zajac

„Pan Przewodniczący wspominał o dwóch bardzo ważnych ścieżkach. Pierwsza ścieżka-ministerialna. Liczymy na to, że program ministerialny doprowadzi internet do wszystkich szkół. Druga ścieżka – Orange, o który mocno zabiegamy. Myślę, że do końca roku uda nam się wejść ze światłowodem do podstawowych instytucji. W pierwszej kolejności będzie to Urząd, bo tu mamy największe potrzeby. Potem systematycznie będzie to cały Serock. Cieszę się z tego, że nie tylko są wybrane enklawy Serocka, ale będą próbowali wejść w cały Serock. Jak to się faktycznie okaże w realizacji, zobaczymy. Pod koniec miesiąca odbędzie się spotkanie z firmą Orange.”

Dyrektor ZOSiP Alicja Melion

„Dużo mamy do zrobienia. Cieszę się, że udało nam się jednak zrobić jakiś postęp. Nie jest tak, że jesteśmy już zadowoleni. Coś udało nam się zrobić i dobrze, ale przed nami dużo pracy. Liczymy na programy rządowe, ale tak jak zauważono, niekoniecznie idą one w oczekiwanym przez nas kierunku.

Mamy szkoły, które mają lepsze łącza internetowe a gorsze wyposażenie i mamy takie szkoły, które mają lepszy sprzęt, który udało im się też pozyskać od darczyńców, ale mają gorsze łącza. Cieszymy się, że w Serocku udało się doprowadzić szerokopasmowe łącze internetowe w ubiegłym roku i dzięki temu w pracowni i w budynku szkoły nie ma problemu z Internetem (tak przedstawili mi sytuację pracownicy szkoły). Ponadto od kwietnia podpisana jest umowa na obsługę informatyczną i nadzór nad sprzętem posiadanym przez szkołę podstawową. Za kwotę 330zł miesięcznie przyjeżdża firma i konfiguruje, naprawia, jeśli coś się dzieje, to reaguje. Nie jest to pozostawione samemu sobie, bo jest to za dużo sprzętu, są to systemy, które wymagają wiedzy i dobrze, że w takim kierunku poszły rozwiązania. W tej chwili podjęliśmy decyzję o zwiększeniu przepustowości łącza do 30 megabajtów na sekundę, bo chcemy złożyć wniosek do programu „Aktywna tablica”. Podzielałam uwagi Pana Przewodniczącego Komisji, że 14.000zł, które ewentualnie byśmy dostali, gdybyśmy mieli łącze 30 megabajtów na sekundę, to nie wiem, czy to jest to o co nam chodzi. Nam chodzi o dosprzętowanie pracowni albo pomoc w budowaniu sieci, która byłaby na terenie szkoły, która pozwalałaby mieć dostęp do internetu z różnych stanowisk komputerowych. Serock, jeśli chodzi o dostarczenie sygnału do szkoły, znacząco sytuacja się poprawiła. Cierpimy jeszcze na brak osieciowania i dosprzętowania. Mamy wyposażoną szkołę w laptopy (12 laptopów w szkole podstawowej i 10 w gimnazjum), dodatkowy zakup sprzętu, zwłaszcza do pracowni w postaci tablic multimedialnych, ale to do czego dążymy to rozprowadzenie sieciowe w szkole i zmodernizowanie jednej z pracowni komputerowych. Teraz znów będziemy w nowej sytuacji, że mamy dwie pracownie- gimnazjalną i szkoły podstawowej. Trzeba będzie to wszystko skonfigurować i spójną politykę, jeśli chodzi o informatyzację w Serocku wykonać. Jeśli chodzi o Zegrze, szkoła ma informatyka, który zabiega o sprzęt i pomimo, że on jest trochę starszy, to pracownie komputerowe nieźle pracują. Sporo mają sprzętu drobnego w postaci laptopów, multimedialnych rzutników, natomiast tam musimy pomyśleć o wymianie sprzętu w pracowni komputerowej w Zegrzu. Łącze internetowe szkoła w Zegrzu ma takie, jakie ma

i w tej chwili nie ma szans, żeby był tam światłowód albo inna firma byłaby dostarczycielem internetu.

Dwie pozostałe placówki- Jadwisin i Wola Kiełpińska, jak zauważyliście Państwo otrzymała fajne darowizny w postaci zestawów komputerów. W ostatnim roku wzbogacili się o 18, a to o 12 dobrych komputerów. Wyposażyli się w sprzęt, natomiast mają problem z Internetem.

Cieszy, że rodzice czy instytucje skierowali uwagę na szkoły, czy poprzez to, że w tej szkole mają dzieci, że ta współpraca dobrze się układa. Trzeba myśleć o dostarczeniu internetu do Jadwisina i Woli Kiełpińskiej, bo to jest też ich bolączka.

Słyszymy komunikaty z Ministerstwa Cyfryzacji, że będą podpisane umowy, że będą wybrani moderatorzy na zlecenie im zadań dostarczania internetu do tych białych plam, gdzie są szkoły, że wszystkie szkoły będą pokryte Internetem w 80% w ciągu dwóch lat. To są tylko zapowiedzi. Z tych zapowiedzi minął już rok i nadal nic nie wiemy. Wiemy tylko, że możemy pozyskać 14.000zł na aktywną tablicę w jednej szkole. Jest to kropla w morzu potrzeb. Bardziej chyba musimy liczyć na siebie, bo widać, że jeśli chodzi o centralne podejście do ważnego zagadnienia, pewnie będzie ono przesunięte w czasie albo wydłużane z uwagi też na różne procedury i okoliczności.”

Radny Sławomir Osiwała

„Chciałbym zwrócić uwagę na jedną rzecz. Gdybyśmy przejrzeni z ostatnich 10 lat wydatki na sprzęt komputerowy, zauważymy, że co roku w budżecie mamy dość pokaźne kwoty w różnych miejscach na poprawę sprzętu komputerowego, na rozbudowę sieci informatycznych, na zakup nowych programów itd., bo to oczywiście jest potrzebne i to oczywiście w dzisiejszych czasach jest podstawą do jakiegokolwiek działalności. Dzisiaj nie wyobrażamy sobie szkoły bez komputera, nie wyobrażamy sobie zajęć bez sprzętu multimedialnego itd., bo już poziom prowadzenia zajęć jest określony, nauczyciele są przeszkoleni i wiedzą jak wykorzystywać wszystkie urządzenia interaktywne itd. Zadaję sobie pytanie. Wiadomo, że sprzęt się starzeje, że trzeba nadążać, żebyśmy mogli w ogóle uczyć w szkole dzieci nowych procesów technologicznych, oni muszą mieć z tym bezpośredni kontakt. Uważam więc, że to właśnie szkoły powinny mieć najnowszy sprzęt i najlepszy, bo on za parę lat już i tak będzie stary, ale ci, którzy będą się uczyli na nowym sprzęcie, wejdą w życie lepiej przygotowani. Stąd moja sugestia czy wnioszek na przyszłość, abyśmy zadbali o to, żeby ten najnowocześniejszy sprzęt trafiał do szkół. Natomiast w innych placówkach zabawowych, edukacyjnych, zabezpieczających jakąś pracę, tam wykorzystujemy starszy sprzęt, bo do podstawowych czynności w ramach zajęć popołudniowych czy świetlicowych dajmy ten sprzęt, który się już wyeksploatował, ale jeszcze nadaje się do użytku. Natomiast do szkoły, do pracowni komputerowych, do prowadzenia zajęć dajmy naszej młodzieży możliwość korzystania z najlepszego sprzętu.”

Dyrektor ZOSiP Alicja Melion

„Musimy pamiętać, że technologie się zmieniają, ich zastosowanie w życiu i to samo dzieje się w dydaktyce. Mówiąc w tej chwili o informatyzacji szkoły, nie myślimy tylko w kategorii pracowni komputerowej, tylko myślimy o pracy na lekcjach z aplikacjami. Te aplikacje są online w chmurach. Najważniejsze jest dobre łącze internetowe i program, który pozwala na ściąganie aplikacji. Polega to na tym, nauczyciel daje hasło dostępu i login i uczniowie ściągają pewną aplikację, np. z chemii czy z fizyki i mają tam pokazany interaktywny fragment problemu. Sprzęt jest ważny w pewnych obszarach- bardzo nowoczesny, w drugich wystarczy np. tablet z dobrym łączem internetowym, który pozwoli ściągnąć aplikację na lekcję. Tak się w tej chwili dzieje, że jest mnóstwo aplikacji, autoryzowanych stron edukacyjnych, które przygotowuje ministerstwo. Tak to wygląda, że z dostępem do stanowiska uczeń może

fragmenty pracy wykonywać samodzielnie w oparciu o ściągniętą aplikację, ale musi być wtedy dostęp do komputera dla każdego ucznia.”

Przewodniczący Komisji Mariusz Rosiński

„Nie ulega wątpliwości, że są to bardzo ważne kwestie w obecnym czasie. Ważna jest sieć internetowa i cieszy, że w Serocku jest możliwość doprowadzenia tej sieci, w pozostałych szkołach nie jest to natomiast łatwa sprawa. Niemniej mamy nadzieję, że to się zmieni. Sieć internetowa jest tylko jakąś częścią. Nawet jeśli sieć internetowa będzie świetna, sprzęt komputerowy będzie trochę słabszy, to też nie wykorzystamy w pełni całego systemu. Jest to niemożliwe. Sprzęt nie będzie spełniał swoich założeń. Dobrze byłoby dążyć do tego, żeby był dobry, szybki internet, do tego sieć odpowiednio rozprowadzona po wszystkich częściach budynku szkoły, do tego dobry sprzęt komputerowy. Zgadzam się z Panem radnym Osiwałą, że sprzęt komputerowy powinien być dobry, bo też słyszę uwagi, że ktoś w domu ma lepszy sprzęt albo w innych miejscach jest lepszy a tutaj sprzęt zabytkowy. Ciężko się z tym faktem nie zgodzić. W szkole, żeby zachęcić dzieci do poznawania pewnych technologii użytkowych, informatycznych, ten sprzęt powinien być na wysokim poziomie.

Na podstawie przekazanych przez Panią Dyrektora Meliona danych (załącznik nr 4), wynika, że niezła sytuacja jest ze sprzętem mobilnym. Jest dużo laptopów, pojawiają się tablety. Natomiast jest problem z typowymi pracownikami komputerowymi. Słyszę uwagi ze strony rodziców, że ten sprzęt się psuje. Należy dążyć do tego, aby sprzęt był w odpowiedniej ilości, żeby to był dobry sprzęt komputerowy, żeby w tych pracowniach można było zrobić wszystko to co trzeba zrobić. Nie ulega wątpliwości, że dostęp do szybkiego internetu pozwala uatrakcyjnić bardzo metody nauczania. Na wszystkich przedmiotach można z tego korzystać. W tej chwili są takie tendencje, żeby znaleźć sposób na młodzież, żeby ją przekonać do nauki- sposób tradycyjny-książka już nie wystarczy. Dlatego różne metody, które są, np. w oparciu o smartfony, o tablety, gdzie są najróżniejsze aplikacje, dzięki którym można się nauczyć, np. quizy wiedzy itd. Można dzięki temu przeprowadzić nowoczesną lekcję, dzieci się dużo uczą, gdzie każdy wyjmie swojego smartfona, aby tylko było połączenie do internetu. Jest to niesamowicie ważna sprawa, aby był dostęp do internetu. Jesteśmy tutaj wszyscy zgodni co do tego, że trzeba będzie podjąć jakąś decyzję. Czekamy na środki z ministerstwa, ale może trzeba będzie przeznaczyć środki własne i postawić na to, żeby we wszystkich szkołach wyposażyć w jednym roku czy na przestrzeni dwóch lat pracownie komputerowe w sprzęt dobry i nowy, aby lekcje mogły się tam odbywać na odpowiednim poziomie. Wydaje mi się, że warto byłoby to rozważyć.”

Radny Sławomir Osiwała

„Cieszy mnie, że w zasadzie wszyscy mamy takie podejście do tego tematu i wiemy, że może nie jest to problem, ale jest to pomysł, żeby w tej dziedzinie zrobić krok do przodu. Proponowałbym, abyśmy my jako Komisja od razu nie mówili jaka to ma być kwota na wyposażenie szkół w sprzęt komputerowy. Na pewno jesteśmy w stanie wypracować taki wniosek, który ewentualnie Pan Burmistrz wzięby pod uwagę i zaplanował w procesie planistyczno-decyzyjnym i jednocześnie propozycji budżetowych. Chodzi o to, abyśmy podeszli do tego w sposób systemowy. Przede wszystkim zgadzam się z Panem Burmistrzem, że podstawą jakiejkolwiek działalności na przyszłość w tym zakresie jest odpowiednia infrastruktura techniczna, czyli dostęp do internetu. Może w pierwszej fazie powinniśmy skupić się na tym, aby jak najszybciej ten poziom osiągnąć czy to poprzez odpowiednie zlecenia czy umowy, czy to naciski na operatorów itd., abyśmy osiągnęli ten poziom, że już nie mamy problemu z dostępem do internetu, z prędkością przesyłania danych itd. Jeśli to osiągniemy, może wtedy powinien nastąpić drugi etap, czyli dosprzętowania placówek. Tutaj też nie zostawiałbym zbyt dużego pola manewru dla każdej szkoły oddzielnie. Proponowałbym zrobić zewnętrzny audyt. Zebrać jakąś specjalistyczną firmę, która przedstawiłaby jakiś program jak

mogłaby wyglądać informatyzacja placówek oświatowych na terenie naszej gminy. Ten program czy audyt przedstawiałby na pewno koszty jakie trzeba byłoby ponieść, aby taki poziom osiągnąć i dopiero potem założyć plan, że rozpoczynamy informatyzację placówek oświatowych pod względem wyposażenia w sprzęt tak, żeby był on kompatybilny nie tylko w jednej szkole, ale także pomiędzy szkołami. Jeśli ta sieć będzie kompatybilna ze wszystkimi urządzeniami, wtedy nie będziemy mieli problemu i z rotacją tego sprzętu i z tym o czym mówiliśmy na początku, tzn. z występowaniem o krok do przodu, czyli pozyskiwaniem jak najnowocześniejszego sprzętu. Nie skupiałbym się na tym, abyśmy sami decydowali czy w danym roku na sprzęt powinno być wydane tyle pieniędzy. Określimy te potrzeby. Wiemy jednak, że główną potrzebą jest zabezpieczenie infrastruktury technicznej i dostęp do szerokopasmowego internetu.”

Radny Krzysztof Zakolski

„Jakie są powody tego, że np. Orange nie chce doprowadzić internetu do szkoły w Woli Kiełpińskiej? Czy nie są zainteresowani?”

Zastępca Burmistrza Józef Zając

„Jedyny powód to kwestie finansowe. Światłowód trzeba dociągnąć do Woli Kiełpińskiej z Serocka. Jeżeli firma znajdzie tylu odbiorców, że te koszty im się zwrócą po 5 czy 10 latach, to na pewno to zrobią. Natomiast jeżeli widzą, że jest to rozsypane i inni odbiorcy oferują te usługi, widzą, że te koszty inwestycji im się nie zwrócą, to nie wejdą w to zadanie. Namawiamy różnych operatorów. Udało się namówić Orange na inwestycję w Serocku. Może uda nam się namówić firmę, żeby z Serocka pociągnęli światłowód do szkół w Jadwisinie, Zegrzu i Woli Kiełpińskiej. Jeśli się to nie uda, liczymy na to, że Ministerstwo Edukacji Narodowej zadeklarowało, że sfinansują przyłącza sieci.”

Przewodniczący Komisji Mariusz Rosiński

„Nie ulega wątpliwości, że jest to bardzo ważna kwestia, natomiast żeby z finansowaniem przez ministerstwo, żeby czegoś nie przeoczyć. Są to bardzo ciężkie decyzje. Dobrze byłoby z tego skorzystać, ale też nie można w nieskończoność czekać. Jakies decyzje trzeba podejmować. Na pewno my jako Komisja i Pan Burmistrz jesteśmy zgodni, że są takie potrzeby. Jesteśmy gotowi, żeby formułować wnioski budżetowe, jeżeli byłaby taka potrzeba. Aczkolwiek ciągle nie wiemy co dalej. Trzeba będzie jednak podjąć jakieś decyzje, żeby ten sprzęt był zadawalający i lepszy w szkołach.”

3.

Przedstawienie arkuszy organizacyjnych na rok szkolny 2017/2018 wraz z komentarzem Dyrektora ZOSiP

Dyrektor ZOSiP Alicja Melion

„Jest dużo zmian i zamieszania na początek dlatego, że jeśli chodzi o sprawy organizacyjne szkół, nie decydujemy samodzielnie, tylko wszystko w opinii z kuratorem. Kiedy kuratorzy opiniowali arkusze organizacyjne, poszło to dosyć sprawnie. Natomiast przy aneksach jest to kompletne zablokowanie. Na okoliczność zmiany przepisów sami się zablokowaliśmy. Myślę, że ministerstwo wyciągnie z tego wnioski i to rozporządzenie zmienią, żeby nie powodować takiej sytuacji, że zanim my przyjmimy jakiś stan organizacyjny, tydzień wcześniej opiniują te wnioski związki zawodowe. Kiedy zaopiniowane wnioski wrócą do nas, sytuacja już się zmienia i zanim ja prześlę te wnioski do kuratorium, sytuacja jest już całkowicie nieaktualna. Wszyscy bniemy w taką niewiadomą. Jest w tej chwili kompletne zamieszanie na skutek wprowadzenia takich przepisów, które w praktyce są później bardzo trudne w realizacji.

Jeżeli chodzi o sprawy związane z organizacją pracy, z przygotowaniem do pracy, pewnie będzie jeszcze dużo spraw, natomiast na dzień dzisiejszy mogę powiedzieć, że sytuacja jest zaplanowana, jest ogarnięta przez dyrektorów szkół, więc drobne niuanse, które wyskakują na skutek taki, że nauczyciel już był, ale znalazł pracę w innej placówce, gdzie podjął zatrudnienie, sprawia, że szukamy w ostatniej chwili pracownika. Nie są to jednak rzeczy tak generalne, które by decydowały o przygotowaniu dobrego szkoły na nowy rok szkolny. Jeśli chodzi o ten aspekt, myślę, że to już mamy zrobione. Każda z placówek wykonała ogrom pracy w okresie wakacyjnym, żeby poznać nowe zadania jakie wynikają z reformy, żeby wykonać niezbędny potencjał robót, które są potrzebne, żeby pozyskać kadre, która jest potrzebna do nowych zadań. Najwięcej niespodzianek i zaskoczeń było z powodu ruchów kadrowych. Na skutek tych zmian sporo nauczycieli znalazło sobie pracę w innych placówkach niż nasze, tam gdzie się tworzyły większe placówki, odradzały się te podstawówki z siódmymi klasami i trochę nauczycieli utraciliśmy. Pewnie będzie trzeba budować te zespoły nauczycielskie na nowo. Spore problemy ma nowa Pani Dyrektor w Jadwisinie Małgorzata Leszczyńska ze skompletowaniem kadry do klasy siódmej. Do 25 sierpnia nie miała jeszcze matematyka, wczoraj się znalazł, ale jest to jego praca w trzeciej szkole. Są to ludzie, którzy w przypadku tworzenia klas siódmych od nowa, nie podejmą pracy tylko w jednej szkole na dwie godziny fizyki, na dwie godziny chemii, na dwie godziny geografii itd., tylko jest to dodatkowa praca. Jest to niestety efekt odtwarzania czegoś w małym zakresie. Po pewnym czasie pewnie ta kadra pewnie się tam ustabilizuje, wykrystalizuje się zespół nauczycielski, natomiast teraz jest taka sytuacja, że łącimy te potrzeby, wspomagamy się po sąsiedzku a czasami trzeba się wspomagać nawet nauczycielami z odleglejszych gmin, bo innego wyjścia nie ma. Są to nauczyciele, którzy pracują w innych placówkach.

W szkole podstawowej w Jadwisinie mamy w tej chwili 33 osoby do klasy VII, na razie mamy jedną klasę, zobaczymy jak sytuacja będzie wyglądała, czy to będzie jedna czy dwie klasy. Jeszcze mamy niepewność co do liczebności klas VII.

Łącznie we wszystkich szkołach mamy 1557 uczniów, oczywiście z przewagą uczniów szkoły podstawowej- 1224 oraz 313 w gimnazjum. Nie spadła nam liczba uczniów gimnazjalistów w dwóch rocznikach w stosunku do tego, co mieliśmy w latach ubiegłych. Ogólnie per saldo uczniów nam przybyło o 40 w stosunku do roku ubiegłego. Tych 40 uczniów przybyło dlatego, że w ubiegłym roku przyjęliśmy małe liczebnie klasy I. W tym roku mamy w klasach I 164 uczniów w 9 oddziałach. Średnio na oddział jest 18 uczniów w skali gminy, natomiast w roku ubiegłym w klasach I było 130 uczniów. Zwyżka wynika z tego, że wchodzimy z klasami I w miarę adekwatnie do demografii. W ubiegłym roku był ten rocznik, gdzie siedmiolatki dopiero były objęte obowiązkiem i były rozszady między sześciolatkami i siedmiolatkami. Mamy więc 40 uczniów więcej, ale oddziałów o 3 więcej, czyli na początku robią nam się coraz mniejsze klasy. Mamy system z mniejszymi klasami, ale jest to system kosztowniejszy. Do tego dochodzą nam klasy VII, które tak jak Państwo widzicie – 67 uczniów w klasie VII w szkole podstawowej w Serocku i 3 oddziały. Szkoła Podstawowa w Jadwisinie, jeśli chodzi o klasy VII, na razie jest ze znakiem zapytania, bo nie wiemy jeszcze co nam się pojawi. W Zegrzu jest 27 uczniów w klasie VII i 46 uczniów w klasie VII w szkole w Woli Kiełpińskiej. W poprzednim systemie, gdy mieliśmy gimnazjum, tu gdzie mamy Jadwisin i Zegrze, był to jeden zespół gimnazjalny i mieliśmy dwa oddziały zrównoważone. Są to efekty rozdrobnienia, na które nie mam już wpływu, bo tutaj tylko decyzje rodziców mogą tą sytuację zmienić. W przekazanych Państwu materiałach (załącznik nr 5) przedstawiłam, że w klasach VII będzie 167 uczniów w 7 oddziałach, wtedy wskaźnik średniej liczby uczniów w oddziale jest jeszcze przyzwoity. Jeżeli w Jadwisinie zespół uczniowski klasy VII zostanie podzielony na dwa oddziały, wtedy będziemy mieli około 20 uczniów w oddziale i zupełnie inną sytuację, jeśli chodzi o wskaźnik racjonalności finansowej.

Jeśli chodzi o oddziały zerowe, mamy 164 uczniów i 364 wychowanków w przedszkolach. Łącznie mamy 528 dzieci w przedszkolach gminnych i wolne miejsca. Mamy około 15 wolnych miejsc, w tym 5 w przedszkolu w Zegrzu, 10 w przedszkolu w Woli Kiełpińskiej, w oddziałach przedszkolnych mamy jeszcze wolne miejsca. W tym roku uruchomiliśmy i przyjęliśmy o 61 dzieci więcej do przedszkoli niż w roku ubiegłym z uwagi na to, że każde dziecko trzyletnie ma prawo do edukacji przedszkolnej i my przygotowaliśmy się na to, że trzeba uruchomić nowe oddziały. Pomimo, że przyjęliśmy 61 dzieci więcej, utworzyliśmy też o 3 oddziały więcej, jest to skutek finansowy, będziemy prowadzić o 3 oddziały więcej, to jeszcze możemy wejść z ofertą do rodziców, że w przedszkolach jeszcze mamy wolne miejsca. Dodatkowe oddziały to dodatkowy oddział w Jadwisinie, dodatkowy oddział w Woli Kiełpińskiej, bo szkoła, widząc, że kurczy jej się gimnazjum, zdecydowała się, żeby utworzyć dodatkowy oddział przedszkolny a w tym środowisku potrzebne były dodatkowe miejsca, jednak okazało się, że w zupełności zaspokoiło potrzeby, bo jeszcze są wolne miejsca. W przedszkolu w Zegrzu na skutek różnych ruchów wewnętrznych, jest 5 wolnych miejsc.

Martwi mnie to, że od września mamy 3 urlopy zdrowotne nauczycieli dyplomowanych, bo każdy urlop to ponad 50.000zł obciążenia dla budżetu oświaty.

Jeśli chodzi o zmiany w kadrze nauczycielskiej, jedna nauczycielka przeszła na emeryturę-nauczycielka języka angielskiego w Woli Kiełpińskiej. Są zmiany w kadrze kierowniczej. Jak już wspominałam, Dyrektorem Szkoły Podstawowej w Jadwisinie została Pani Małgorzata Leszczyńska. Zmienione są osoby na stanowisku wicedyrektora, dlatego że odchodzili ze szkół albo rezygnowali. Wicedyrektorem Szkoły Podstawowej w Zegrzu będzie Pani Małgorzata Paliszewska. Wicedyrektorem Przedszkola w Serocku będzie Pani Monika Zygałło. W Serocku nowa układanka kadrowa, bo te dwie placówki są włączone i muszą się zintegrować na różnych poziomach, w różnych zadaniach, w różnych okolicznościach. Dyrektorem Szkoły Podstawowej w Serocku do 31 sierpnia 2019r. jest Pani Krystyna Affek, wicedyrektorem z mocy prawa jest Pani Małgorzata Szczerba do końca okresu, na jaki miała powierzone stanowisko, drugim wicedyrektorem z mocy przepisów wprowadzających jest Pani Barbara Pszczoła do końca kadencji Dyrektora, tj. do 31 sierpnia 2019r.

Pani Dyrektor Leszczyńska w szkole w Jadwisinie na razie nie zdecydowała się na powołanie wicedyrektora, ponieważ nie zna kadry i nie chciała podejmować decyzji ad hoc. Pozostawiła stanowisko kierownika świetlicy, bo to było wzmocnienie zarządzania jeszcze jedną osobą, która by ten obszar opiekuńczy, świetlicy, dowożenia miała pod sobą i w takim to kształcie będzie funkcjonowało.

Na pewno będzie to rok ciekawy, na pewno nauczyciele nie powiedzą, że wracamy do tej samej rzeczywistości. Bądźmy dobrej myśli. Wiem, że mam zaangażowanych dyrektorów, którzy naprawdę przez wakacje starali się, żeby przygotować jak najlepiej każdą sferę życia szkoły. Wiem, że mamy też nauczycieli, którzy przemyśleli na wszystkie sposoby jak w tej nowej sytuacji jak najlepiej poprowadzić swoją działkę, żeby czerpać satysfakcję i zadowolenie, żeby mieć dobrą informację zwrotną. Mamy duży potencjał dobrej, zaangażowanej kadry na terenie Miasta i Gminy Serock. Zawsze mogę na nich liczyć. Czasami człowiek ich za mocno przycisnie, ale wiem, że są to ludzie, którzy w każdej chwili staną na wysokości zadania.”

Radny Krzysztof Zakolski

„Pani Dyrektor Melion powiedziała, że szukamy nauczycieli. Czy nie było sytuacji, że musieliśmy zwalniać nauczycieli?”

Dyrektor ZOSiP Alicja Melion

„Nie było takiej sytuacji, żebyśmy nie mieli zatrudnienia, wręcz przeciwnie poszukiwaliśmy ludzi. Według mnie jeśli te zwolnienia zaistnieją, to za dwa lata, kiedy stracimy trzeci rocznik gimnazjalny. Będzie to dla nas rok przełomu i dlatego też kumulujemy te godziny i nie

plączemy, że jak odejdzie nam jeden rocznik, to musimy zostawić godziny dla ludzi, którzy będą zatrudnieni. Musimy być ostrożni we wprowadzaniu nowych nauczycieli, tylko na czas określony, dlatego, że za chwilę, gdy odejdą klasy trzecie stracimy siedem oddziałów a ludzi będziemy mieli, więc ta polityka musi być prowadzona tylko na odcinki.”

Radny Sławomir Osiwała

„Jesteśmy po to, zarówno my, jak i Pani Dyrektor Melion i Pan Burmistrz, że gdy pojawiają się problemy, trzeba je rozwiązać. Nie ma innego wyjścia, nie można zostawić nierozwiązanego problemu, trzeba sobie z nimi poradzić, czy to będzie lepiej czy gorzej. Nas wszystkich ocena i tak spotka już po uruchomieniu roku szkolnego, co rodzice powiedzą na pierwszych zebraniach. Naszą wspólną troską jest to, żeby się jak najlepiej przygotować do nowego roku szkolnego. Każdy nauczyciel na pewno myśli o tym co z nim będzie pod względem zawodowym i też na pewno myśli o tym, jak praca z uczniami będzie się układać, jakie relacje będą z nowym dyrektorem czy nowym nauczycielem. Na pewno wiem, że to w pewnym sensie zagra i nie będzie z tym problemu. Natomiast my dzisiaj spotykamy się przed rozpoczęciem roku, więc im więcej tych problemów dostrzegamy, tym wydaje mi się, że bardziej jesteśmy przewrażliwieni i wiemy, że te problemy, które dzisiaj były sygnalizowane, trzeba będzie w trakcie roku rozwiązać.

Doszły do mnie dzisiaj niepokojące informacje dotyczące szkoły w Zegrzu, że w ostatnich dniach kilku nauczycieli zrezygnowało z pracy. Czy już jesteśmy przygotowani? Czy nie będzie w tej szkole problemu z rozpoczęciem roku szkolnego?”

Dyrektor ZOSiP Alicja Melion

„Największy ruch kadrowy jest rzeczywiście w Zegrzu. Placówka ta zmienia się, ponieważ do tej pory miała zasilanie obwodem sąsiedniej szkoły. w tej chwili zamiast dwóch oddziałów gimnazjalnych jest jedna klasa VII. Z tej szkoły rzeczywiście odeszło kilku nauczycieli. Podobna sytuacja była też w innych placówkach. Pani Dyrektor w Zegrzu znalazła rozwiązanie, ma nauczycieli na miejsce tych, którzy odeszli. Będzie nowy zespół nauczycieli w Zegrzu.”

Przewodniczący Komisji Mariusz Rosiński

„Pierwsze pytanie dotyczy pieniędzy na remonty, na zmiany związane z reformą. Zapytałem wcześniej Pana Burmistrza o tą kwestię, usłyszałem odpowiedź, że żadnych pieniędzy z ministerstwa nie dostaliśmy. Czy coś się w tej kwestii zmieniło? Czy jest szansa, że jakieś środki dostaniemy, np. na przygotowanie pracowni w szkole w Jadwisinie, w Serocku na zmiany związane z włączeniem gimnazjum do szkoły podstawowej? Chodzi mi o wszystko to co musieliśmy zrobić w związku z reformą i czy jest szansa na jakieś pieniądze z ministerstwa? Pani minister mówi, że są pieniądze. Chciałbym się od Państwa dowiedzieć jak ta sytuacja wygląda.

Ilu jest nauczycieli, którzy pracują tylko na część etatu w naszych szkołach? Ile jest procent nauczycieli, którzy są zatrudnieni w innych szkołach?”

Dyrektor ZOSiP Alicja Melion

„W subwencji oświatowej jest rezerwa 0,4%, która jest dzielona, ale według pewnych kryteriów klucza. Ona była tak zaplanowana, że mogły się o nią ubiegać tylko te gminy, które przekształcały gimnazja w szkoły podstawowe. Automatycznie nie mogliśmy więc ubiegać się o żadne środki. Tylko w przypadku przekształcenia gimnazjum w szkołę podstawową można było ubiegać się o wniosek o dostosowanie łazienek, świetlicy, pracowni itd. My nie mogliśmy się ubiegać. Pani minister ostatnio wspomniała, że w przyszłym roku te kryteria prawdopodobnie się zmienią. W lipcu składaliśmy wniosek o zwiększenie subwencji z tytułu liczby uczniów niepełnosprawnych, jesteśmy na liście pozytywnie zaopiniowanych.

Jeżeli chodzi o liczbę nauczycieli zatrudnionych na część etatu w naszych placówkach, muszę zrobić analizę, ponieważ jest to duża liczba.”

4.

Przyjęcie protokołów z posiedzenia Komisji w dniu 17.05.2017r. i 21.06.2017r.

Przewodniczący Komisji Mariusz Rosiński

„Do treści protokołów nie zgłoszono żadnych uwag. Czy ktoś z Państwa chciałby zgłosić uwagi do treści protokołów? Nie widzę zgłoszeń. W związku z tym protokoły zostały przyjęte.”

5.

Sprawy różne

Przewodniczący Komisji Mariusz Rosiński

„Chciałbym zapytać o pismo nauczycieli wychowania fizycznego dotyczące organizacji gminnych eliminacji w ramach MiMSz, które było rozpatrywane na ostatnim posiedzeniu Komisji. Czy została już wypracowana odpowiedź na to pismo?”

Zastępca Burmistrza Józef Zajac

„Jest wstępna odpowiedź. Wystąpiłem do dyrektorów szkół, mam już opinię dyrektorów szkół w tym temacie. W najbliższych dniach prześlemy odpowiedź na pismo.”

6.

Objazd placówek oświatowych z terenu gminy Miasto i Gmina Serock pod kątem przygotowania do rozpoczęcia roku szkolnego 2017/2018

Komisja dokonała objazdu placówek oświatowych pod kątem stanu przygotowania do rozpoczęcia roku szkolnego 2017/2018.

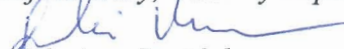
Przewodniczący Komisji Mariusz Rosiński

Stwierdził wyczerpanie porządku obrad, podziękował wszystkim za udział i zakończył posiedzenie Komisji Kultury, Oświaty i Sportu o godz. 11.45.

Protokołowała


Anna Bilińska

Przewodniczący
Komisji Kultury, Oświaty i Sportu


Mariusz Rosiński